

## „FORNIROWANIE dla każdego” :-)

autor: Rafał Pacharzyna. Kopiowanie i rozpowszechnianie wskazane :) powowdzenia

Opis ten powstał aby ułatwić amatorom własnych konstrukcji DIY uwierzenie, że zrobienie **kapitalnie wyglądającego** wykończenia ich cuda akustycznego (lub jakiegokolwiek innego) jest naprawdę **łatwe** do zrobienia. Niekoniecznie tanie, ale **efekt wart jest pieniędzy** jakie wydamy!

**Metoda jest sprawdzona** i stosowana wielokrotnie. Pozwoli na zrobienie ładnego wykończenia **bez posiadania prasy**, czy nawet zcisków stolarskich, tzw „cwing”.

Lista potrzebnych materiałów:

- oczywiście **fornir**. Pasy forniru drewnianego o dowolnej grubości ale im **szersze**, tym lepiej (bo nie trzeba będzie składać kilku pasów w jeden aby pokryć ścianę)
- **klej**. Metoda opisana bazuje na kleju podobnym do butaprenu – kleju firmy Henkel o nazwie „**MOMENT**” - naprawdę warto kupić akurat ten klej – schnie szybko i trzyma naprawdę dobrze. Wydając pieniądze na fornir wydajmy 20 pln za puszkę 0,8 litra tego kleju.
- **Szpachla samochodowa**. Taka z utwardzaczem. Jakies 7pln za małą puszkę.
- Ostry **nóż**. Taki jak do tapet, albo **dobrze naostrzony**, kuchenny długi i giętki nóż.
- **papier ścierny** o ziarnie 120 i 80. Polecana **szlifierka taśmowa**
- **pędzel**. Szerokość powiedzmy 3-5 cm. Będziemy nim nakładać klej.
- **Nożyczki** do papaieru. **Duże**. Im większe tym lepiej tnie się fornir.
- Może i coś jeszcze... przeczytaj opis...

Zakładam że mamy już pudło kolumny gotowe do wykończenia. Jako przykład pokazana jest kolumna centralna zestawu kina domowego wykonana z płyty MDF. MDF ma powierzchnię bardzo gładką, niektórzy mówią że warto ją zmatowić papierem 80, jednak ja tego nie robię, fornir trzyma bez problemu. Jeśli chcesz to przeszlifuj najpierw całość, następnie odpyl dokładnie pył za pomocą pędzla. Wszystkie szpary, zagłębienia po śrubach są zaszpachlowane i zeszlifowane do uzyskania gładkiej powierzchni. Papier ścierny owiń na jakimś drewnianym klocek, aby równomiernie szlifować bez robienia dołków. Dobrze mieć do tego szlifierkę taśmową i nie męczyć się...

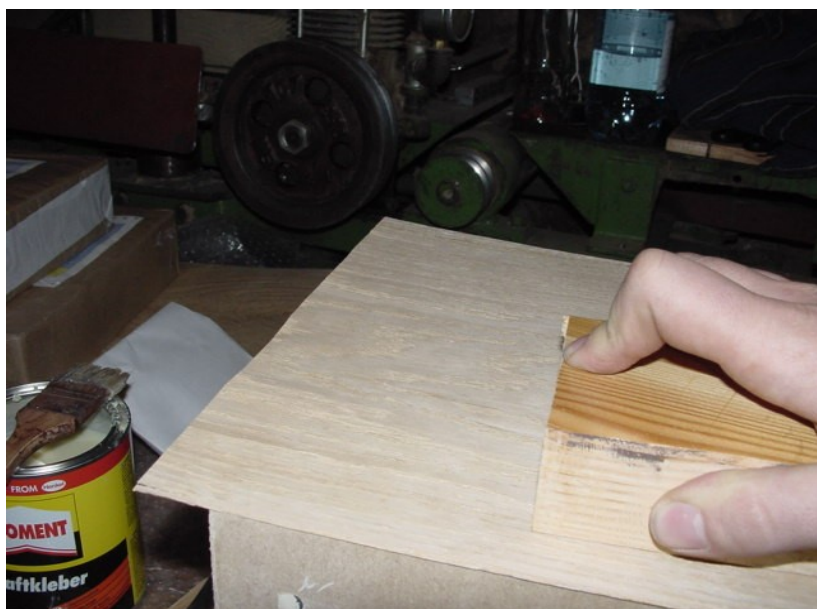


Mając tak przygotowaną kolumnę możemy **przygotować pasy forniru**. Uciąć należy tak aby z

każdej strony **wystawał** kawałek forniru. Tnij dużymi **nożyczkami** do papieru. Patrz zdjęcia. Zaczynij od ścianek najmniej „ważnych” Te od których zaczniesz będą miały nałożone na swoich krawędziach kolejne ścianki. Fornir ma też grubość i to właśnie będzie na tych ściankach widoczne. Ja robię **jednocześnie dwie przeciwległe** ścianki, ale na początek spokojnie możesz robić pojedynczo. Skoro leży kolumna i obok fornir (stroną „ładną” u dołu), otwórz klej i nałóż warstwę kleju na ściankę kolumny i na fornir a pomocą pędzla. Na zdjęciu widać już zrobione dwie ścianki i nakładanie na trzecią. **Ale zacznij od bocznych**, tak aby zakończyć ścianką frontową.



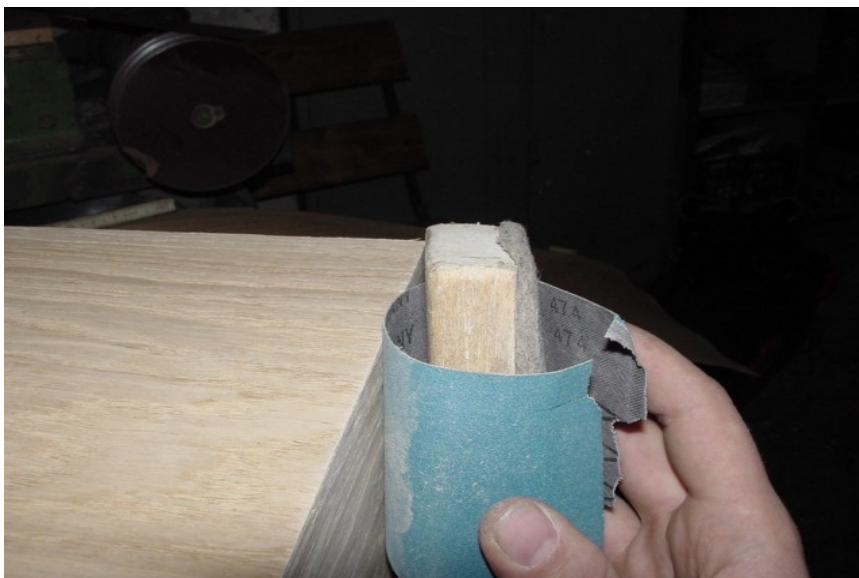
Instrukcją na kleju mówi żeby poczekać teraz około 15 minut. Ja czekam aż klej zrobi się na dotyk „suchy” wychodzi około **10 minut**, nawet mniej. Zależy od chwilowych warunków, temperatury. Teraz, bierzemy fornir i przykładamy do kolumny. Robimy to **zdecydowanie**, bo poprawki **nie będzie**. Zatem zwróć uwagę żeby nie okazało się że krzywo przyłożyłeś i gdzieś fornir nie pokrywa ścianki... **nie uda się go oderwać** i wykorzystać jeszcze raz. Na kolejnych zdjęciach widać przyłożenie forniru i dociskanie go twardym klockiem. **Mocno** przyciskając jeździmy po **całej** powierzchni zwłaszcza po **krawędziach**.



Kiedy mamy już powierzchnię całą dociśniętą, obracamy całość tak aby kolumna leżała na tym fornirze i zabieramy się za przeciwległą ściankę. Kiedy zakończymy mamy obie ścianki oklejone. Należy je teraz przyciąć. Mając kolumnę położoną fornirem najdłużej przyklejonym do dołu na jakiejś płycie (płyta zostanie ponacinana, więc lepiej żeby nie był to stół w kuchni:), zabieramy się za docinanie krawędzi. Zdjęcie pokazuje docinanie nożem typu „tapeta”.



Teraz mały **trik** którego nie uwieczniłem na zdjęciu. Okazuje się że przycięcie krawędzi nie jest łatwe. Stolarz ma do tego frezarkę górnoprzecionową, która przy 18 000 rpm nie zrobi żadnego zadzioru. Nam może się nie udać, zwłaszcza jak pracujemy z **twardym dębowym fornirem** (jak na zdjęciu). Zatem należy wziąć coś o **kształcie linijki** (płaskownik, grubość **1-3 mm**, długość co najmniej 20cm) przykładamy go do ścianki i **tniemy wzdłuż** płaskownika. Po prostu fornir będzie **wystawał z krawędzi** kolumny o te 1-3mm. Teraz bierzemy papier ścierny 120, dajemy go na klocek i szlifujemy **wystającą krawędź**, pilnując aby szlifować tak aby **nie odrywać** kleju. Patrz zdjęcie poniżej.



Efekt **rewelacyjny**, absolutnie idealna krawędź. Nożem również jest ok, ale może się zdarzyć zadziór, który trzeba później **ponownie podkleić**. Ja teraz krawędzie podcinam tylko z płaskownikiem o grubości 2mm.

Jeszcze taka uwaga o **otworach na głośniki**. Otwory te wybijamy na końcu. Ja robię najpierw dziurę np. śrubokrętem, a potem nożem **wycinam wzdłuż** krawędzi otworu.



Teraz **fachowym** :) **sprzętem** za 20pln wygładzam fornir. Jeśli zależy ci na **super gładkości** – to po pierwszym oszlifowaniu papierem 120, weź **mokrą szmatę** i zwilż fornir. Teraz daj mu **wyschnąć**. Drewno „**zjeży**” się, czasami nawet wyjdą jakieś plamki. Ale to nic. Teraz znowu przeszlifuj. Gładkie jak **szkło**. Gdyby teraz nałożyć lakier pistoletem... poezja :) Możesz szlifować papierem nawet 200, zależy od cierpliwości i oczekiwań.

Ja maluję lakierem do **podłóg i parkietów**, bo taki mam, ale czy ty najpierw zabarwisz fornir, czy też pomalujesz go akrylowym lakierem, to już inna historia. Tak czy inaczej ta kolumna będzie przyciągać oko odwiedzających – to pewne :)



Tutaj kolumna już na miejscu, do tego inne kolumny z tego zestawu:

